

Święto Pieczonego Ziemniaka

Wpisany przez Anna Chalupinska
poniedziałek, 11 października 2010 18:30

*{joomplu:1966} Lubię jesień, mgłą pachnące pastwisko
I zapach pieczonych ziemniaków
Z ogniska.
Lubię patrzeć z bliska
Na dym, który w górę pnie się
Lub ściele po łące nisko.*

*Lubię, gdy w dymie iskra za iskrą
Leci - i gaśnie...
To lubię właśnie.
Lecz najbardziej lubię
Kijaszkiem
Wygrzebywać z popiołu
Pieczone ziemniaki.
Chrupiące takie!*

Walenty Jarecki - Co lubię

Zachęteni piękną pogodą, najmłodsi uczniowie naszej szkoły spotkali się przy ognisku, żeby zakosztować smaku ziemniaków z żaru.

Jeszcze kilkanaście lat temu podczas wykopów niemal obowiązkowe było pieczenie ziemniaków. Przy zbiorach pracowały zazwyczaj kobiety. Nad opustoszałymi kartofliskami snuł się dym, w popiele dogasających ognisk dzieci piekły ziemniaki. Dzisiaj zwyczaj ten odchodzi do lamusa.